

# Dive3D, Ogie

Czasem co&#347;... sprawia &#380;e...  
Krusz&#281; si&#281; jak szk&#322;o... gdzie&#347; na dnie...  
Widz&#281; z daleka wielki ogie&#324; i dym  
Wola&#322;abym Sp&#322;on&#261;&#263; razem z tym  
Wielkim chaosem, kt&#oacute;ry sprawi&#322;, &#380;e ten &#347;wiat  
Od tysi&#281;cy lat jest &#347;wi&#261;tyni&#261; z&#322;a...  
Prawie na ka&#380;dym kroku pope&#322;nam b&#322;&#261;d,  
Id&#281; pod pr&#261;d, Nie pami&#281;tam sk&#261;d  
Wiem, &#380;e naprawd&#281; tutaj nie istnieje nic,  
Co pomog&#322;oby z pomoczno&#347;ci wyj&#347;&#263;...  
Czasem bywa, &#380;e jest dobrze gdy jest &#378;le,  
Cho&#263; spadam wci&#261;&#380; na dno jak pot&#322;uczone szk&#261;  
Czasem zapadam si&#281; w swoim podw&#oacute;jnym dnie,  
Wtedy nic nie jest tym czym si&#281; wydawa&#322;o by&#263;.  
Czasem dostrzegam sens swych pora&#380;ek i kl&#281;sk,  
Wtedy ju&#380; wszystko wiem... dobrze &#380;e si&#281; sta&#322;o &#261;  
Czasem wynurzam si&#281; z niesko&#324;czono&#347;ci &#322;ez,  
Znowu nic nie jest tym, czym si&#281; wydawa&#322;o by&#263;.  
Widz&#281; z daleka wielki ogie&#324; i dym,  
Wola&#322;abym, Zd&#261;&#380;y&#263; uciec, nim  
Pogr&#261;&#380;y si&#281; w p&#322;omieniach m&#oacute;j ostatni m&#261;  
Spali si&#281; m&#oacute;j dom, wszystko zniknie st&#261;d...  
&#379;eby ugasi&#263; w sobie ogie&#324; i dym  
Musia&#322;abym Umie&#263; walczy&#263; z tym  
Wielkim chaosem, kt&#oacute;ry sprawi&#322;, &#380;e ten &#347;wiat  
Jest katedr&#261; k&#322;amstw...